

GONIEC CZERWONY

Organ Tymczasowego Komitetu

Rewolucyjnego Polski.

Redakcja i ekspedycja w miejscowości miasto przy ulicy Warszawskiej 19, ekspedycja na miasto przy ulicy Warszawskiej 9

Redakcja przyjmuje od 5-10 do 5 po poł.

Nr 5.

Białystok, czwartek 12 sierpnia 1920.

Nr 5.

Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad! Niech żyje bohateriska Armia Czerwona!

Rozkaz Nr II.

Żołnierze Polscy!

Wszelkie dalsze prowadzenie wojny jest zbrodnią wobec całego ludu pracującego Polski. Lud ten już na polaciach kraju, wyzwolonych z pod jarzma szlachty i kapitalistów sam ujął ster spraw w swe spracowane dłonie, sam stanowi o swym losie, sam rządy sprawuje. Do dalszego przelewu krwi, do dalszej bratobójczej walki nawołują was wasi wyzyskiwacze, oficerkowie, którzy na waszej krwi swą karierę budują, wasi generałowie, kaci z katów i krew z krwi szlachty i burżuazji.

Wy zaś, synowie ludu pracującego, dotąd słuchać ich musieliście tylko dlatego, że nie wy władzę dzierżyliście, lecz oni—wasi wrogowie.

Temu należy wreszcie kres położyć. Jako Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Polski, obdarzony zaufaniem ludu pracującego wyzwolonej prowincji

rozkazujemy wam, żołnierze polscy, byście natychmiast we wszystkich oddziałach Rady delegatów żołnierskich utworzyli.

Rady te mają całą władzę nad siłami zbrojnymi w swoje ujęć dłonie, oficerów wiernych ludowi na stanowiskach pozostawić, innych zaś, a zwłaszcza najbardziej, zaciętych i okrutnych generałów uwiezić.

O poczynionych zarządzeniach należy nas niezwłocznie zawiadomić, by bezcelowy a zbrodniczy przelew krwi mógł być natychmiast przerwany, a broń w ręku Polaka pracy do tworzenia

nowego ładu, jako wolna, prawdziwie niepodległa, tylko od siebie zależna, przystąpić mogła.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski

Przewodniczący Julian Marchlewski.

Sekretarz Edward Próchniak.

Białystok, 11 sierpnia 1920 r.

Co czynić należy?

We wtorek proletarijat Białegostoku objął w posiadanie całego ogółu pracującego cały teren warsztatów pracy. Stanowiąc kapitalistów jak skądych? Czyż stali przez to proletarijat już stał się rzeczywistym gospodarzem, jakim być powinien, jakim jest proletarijat rewolucyjnej Rosji? Bezspornie nie. Uruchomione fabryki stana, jeśli pracujący nie będą zopatrzeni w żywność i szewster. Jeśli drogi, szosy i koleje nie będą poprawione, by przewóz do miasta był ułatwiony, jeśli nie będzie instalacji, która czuwać będzie nad tym, by powolony wrog na nowo na nogi się nie zerwał i znów o własnej silie i przy pomocy wprowadzonych z zewnątrz posiłków nie zakał robotnika w niewolę. A dalej: ktoś pomyśli i troszkę się będzie o to, by przeciwdziałanie warunkom na fabryce nie skracali życia robotniczego, kto weźmie na się troskę o chorych robotnikach, ich żonach i dzieciach? Kto czuwać będzie nad tym, by tym dziełom od maleństwa w arkolach zamiast zdrowego pożywienia dachowego, zatrętej jedm kapitalistycznym nie dawano strawy? Ci, co dotąd temi wszystkimi instalacjami kierowali, czynili to dla własnych interesów klasowych. W ich ręku tych wszystkich czynności pozostawić nie można, bo wkrótce przez ich zarządzenia, skierowane na szkodę robotniczą, samoby to,

co z takim trudem do życia zostało powołane. Robotnik radzi sam sprawować mas. Nie tylko na fabryce, lecz w całym mieście, we wszystkich dziedzinach życia.

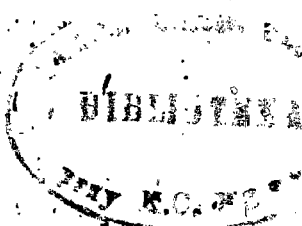
By to oskatecznie, należy we wszystkich fabrykach stworzyć Komitety fabryczne, by te nad fabryką czuwały. Komitety fabryczne se samego łona wybierają delegatów, najlepszych, najbardziej, najbardziej oddanych sprawie robotniczej. Ci delegaci stanowią Radę, Rada zaś delegatów robotniczych wybiera ze swego łona Komitet wykonawczy, który pod jej kontrolą i jako organ przed nią odpowiedzialny wszystkimi sprawami zarządza, tworząc w tym celu specjalne wydziały...

Dopiero wówczas, gdy proletarijat świadomie i planowo całą tę organizację przeprowadzi, można będzie powiedzieć iż władza do jego spracowanych rąk przeszła.

Folka Kon.

Wyzwolenie robotników może być dziełem tylko samych robotników.

niezależnie było lub jest po prostu, dopóki obradzi tej runkowa. Redakcja ma prawo



Waleczne wojaka czerwona Czerwonego frontu

Kapitałista Szlaba N. — Armia
18 maja 11 go sierpnia 1920 r.

Waleczne wojaka czerwona
zabój, łamiąc opór przeciwika.
Mława, Ciechanów, Przewodów —
poleżona — 8 wiorst na
północny wschód od Pułtusk.
Sadykora, położony o 11 wiorst
na wschód od Pułtusk oraz
szereg wsi na północny wschód
od Wyszkiwa. Wszędzie trzeba
zdobyć wojenna i walczyć.

Mianowanie.

Rozkazem przewodniczącego
Rady Wojenno Rewolucyjnej Rosji
Socjalistycznej Republiki So-
wieckiej Ios. Trockiego z dnia
6 sierpnia 1920 r. Feliks Dzierżyński
został mianowany członkiem Rady
Wojenno-Rewolucyjnej Frontu Za-
chodniego.

Pień zwycięstwa.

- Czerwony sztandar płonie
Jak w złotym polu mak,
Krew młotem wali w skramie,
Setki się rwały, jak piak.
- Czerwony sztandar łuska,
Jak gwiazda pośród gwiazd,
Czerwona jazda łaci,
Saybasz od wszystkich jazd.
- A ty nie, jak skrzydlate,
Piechota łaci w bó —
Nad słońce duch wylata
I wola żołnierzy staj!
- Opuść zbrodnicze ramie!
Mocniejsza ponad stal
Siła twoja się łamie —
Wal się na słońce wal!
- Rzuć miecz, zbrojecka zgrajol —
Rzuć, zbrze, skryty noż!
Biał lud zaczyna
Zycie, i walczyć
- Zwycięży sztandar, płonie
Płonąc czerwienią roz —
Co, i walczyć
Co, i walczyć

Armia Czerwona poznała się na
Wyszkiwie 11 sierpnia 1920 r. ro-
botnicy stali do walki, Centralny
Komitet Komunistyczny Partii Ro-
botniczej Polski wyzwa ma do
boju otwartego. Złotokryże stają do
walki z robotnikami —
Warszawska Rada Delegatów Zo-
strzeżonych wyzwała do boju.

Rozkaz Tymczasowego Komitetu
Rewolucyjnego strajki i wystąpię
wstąpił w jedno, i nie było
żadnego podziału. Robotnicy
walczyli do ostatniego
kroju. Nie czuli już w sobie
siły do czegoś innego. Robotnicy
Czerwoni walczyli do ostatniego
kroju i nie mieli już siły do
żadnego podziału. Robotnicy
walczyli do ostatniego kroju i
nie mieli już siły do żadnego
podziału.

Nadziei walczyć walczyli tam
walczyli, jak nigdy dotąd. Zmiana
na niekroju, zbrojecka walczy
rewolucyjnie. Do tej pory klasa ro-
botnicza broniła się jedynie. Dzia-
łała przeciw do siebie. Długo prole-
tariat bronił tylko swego życia, dziś
wyrzucił się na świat, walczył z
całą polską, na jaką go stał,
walczył rewolucyjnie i nie, aby walczyć
wroga.

Czy to przelomowe uderzenie
dla rewolucji w Rosji i w Polsce,
tak jak w całym świecie? Czy to
nie inny, jak w całym świecie, walczy
zbrojecka walczy do ostatniego
kroju i nie ma już siły do
żadnego podziału.

Żelazna, dąbowa w płaszczach
ofiarnej odziana jest historia Bohaterstwa
proletariatu rewolucyjnego.
Ale dotąd było to bohaterstwo roz-
paczy i męczekstwa. Długo wami
bohaterstwo bojowników — zwycięzców.
Walczyli do ostatniego kroju i
nie mieli już siły do żadnego
podziału.

Historia ostatnich dni naszej
wojny rewolucyjnej to bohaterstwo
pracy narodziło z bohaterstwem bo-
jów sławia.

Kiedy po rewolucji listopadowej
1917 roku przysięgaliśmy do sprawy
objęcia gospodarki przemysłowej w
ręce klasy robotniczej, czyniono to
chwilnie, powoli, nieodolnie, nie-
umyślnie.
Teraz — na terenie wczorajszych
działań wojennych, a więc w warunkach,
w jakich nawet najśmiałościym
przedsiębiorcom amerykańskim nie
łatwo się o pomyślenie w reżimie
produkcyjnym, to w Białymostku, um-
radziła się z dzieł na dzieł fabryk
i parczyła się w tych warunkach
organizowaniem zarobku, robotniczym.

Te były i te były...
pomyślenie w reżimie
produkcyjnym, to w Białymostku,
umradziła się z dzieł na dzieł
fabryk i parczyła się w tych
warunkach organizowaniem
zarobku, robotniczym.

Wyprobowanie w sposób

Od najdawniejszych czasów
gnębciela ludu pracującego dla
trzymania w karkach Ocala
niewoliników trzymał się ja-
dy, którą jeszcze starożytni
Rzymianie w dwóch słowach
straszali: „Divide et impera”
— „Dziel i panuj”.

Gdyby uciskane masy
zwartym szeregiem działały —
mogłyby one bez wielkiego
wysiłku i dłużej niewoli rozer-
wać na kawały. By tego uczynić
nie mogły, zawsze władcy
świata koci niezdobyli pomiędzy
nie ruchliw, by je powścią, by
jedni drugich tark, pozostawia-
jąc gnębciela w spokoju.

Tego systemu używali
zawsze ciemniacy, gdy gniew
ludu ich panowaniu zagroził
zaczynał. Tym systemem w
ciągu takich dziesięcioleci ro-
tował się carat od ząby. Kiedy
wybuchy pogromy żydowskie?
Kiedy tatarzy wyrzynali ormjan,
a ormianie tatarów? Kiedy
szczęto: rosjan na polaków?
W 1905/6 roku! Podczas pier-
wszej rewolucji rosyjskiej, kie-
dy tron cara się poważnie za-
chwiał.

Kiedy rząd kaiserza zo-
hydział zaczęły carat, a carat
dotem smarował Niemcy?...
Gdy jeden i drugi nienawist
ludu pracującego jednego kra-
ju przeciwko ludowi pracujące-
mu kraju drugiego wznieść
chcieli w swoich interesach, by
swoje panowanie nad światem
rozszerzyć i utrwalić.

Wojna jako środek, by
gniew proletariatu w inną słu-
rować stronę, zawsze była sto-
sowana przez ciemniacydel.
Użył tego środka tyran wstach-

rosyjski kat Piotrwa, gdy ruch
rewolucyjny w Rosji się wzmocnił,
wyprowadził go pod tym wyg-
ładem Pilsudski, gdy klasa ro-
botnicza Polski walczyła o
niezależność i walczyła z
proponowała pokójowe Rosji So-
wieckiej i walczył pomiędzy
proletariatem polskim a ro-
syjskim walczył i nienawist wzm-
nić. Na tej walczył ludu pracu-
jącego jednej narodowości z
proletariatem innej naro-
dowości walczył usiłując rządy
władcy i burżez, niecał to
walczył zarówno nazwanatrz kra-
ju i wewnątrz w tych
narodowościach, gdzie prole-
tariat różnych narodowości ro-
cał na jednych fabrykach pra-
cuje. W Polsce żydowski kapita-
list walczył się starała
nienawist do robotników polskich,
choć walczył walczył stosunki
z przedsiębiorcami polskimi
utrzymał, polscy nat. kapita-
listy to samo czynią, odnosząc
do robotnika polskiego. I jedni,
i drudzy gotowi są nawet pe-
wne walczenia robotnikom
swojej narodowości, poczynić,
były tylko łącznik ich z ro-
botnikami innej narodowości
zawalc i przez to i jednych i
drugich łatwiej w karkach trzym-
mać.

Wystarczy jednak spojrzeć
na biedotę żydowską, by się
przekonać, jak kapitaliści ży-
dowscy o nią dbają. Dostyc
jest rzucić okiem na robotnika
polskiego, z którego twarzy
rumieniec zdrowia opieką ka-
pitalizmu polskiego spędziła, by
ocenić jak należy i polskiego
wyzyskiwała.

Niestety robotnicy i polscy
i żydowscy, bardzo często do-
ją się braci na lep słów, nie
wglądając w głąb sprawy, nie
pomnąc na to, że w łącz-
ności z ich sztandarem —
„Proletariusza wszystkich krajów —
łączcie się!”

Zdarza się bardzo często,
że nieświadomy robotnik,
ulegając wpływom wrogich czyn-
ników, niewłaściwie postąpi,
skrzywdzi towarzysza pracy,
niekiedy nawet na szkodę ego-
lu dzieła. Na świadomych laty
obowiązek wyjątkowo mniej
świadomym, że lotram i może
być i żyć, i katolik, że uogó-
lić tego nie wolno, że w
grzechy jednego żyda lub ka-

Wystarczy jednak spojrzeć
na biedotę żydowską, by się
przekonać, jak kapitaliści ży-
dowscy o nią dbają. Dostyc
jest rzucić okiem na robotnika
polskiego, z którego twarzy
rumieniec zdrowia opieką ka-
pitalizmu polskiego spędziła, by
ocenić jak należy i polskiego
wyzyskiwała.

Niestety robotnicy i polscy
i żydowscy, bardzo często do-
ją się braci na lep słów, nie
wglądając w głąb sprawy, nie
pomnąc na to, że w łącz-
ności z ich sztandarem —
„Proletariusza wszystkich krajów —
łączcie się!”

Zdarza się bardzo często,
że nieświadomy robotnik,
ulegając wpływom wrogich czyn-
ników, niewłaściwie postąpi,
skrzywdzi towarzysza pracy,
niekiedy nawet na szkodę ego-
lu dzieła. Na świadomych laty
obowiązek wyjątkowo mniej
świadomym, że lotram i może
być i żyć, i katolik, że uogó-
lić tego nie wolno, że w
grzechy jednego żyda lub ka-

rolki cały ten robotniczy tydzień... Ktoś odpowiadać nie może. Każdy robotnik powinien rozumieć, że nie to swery i wściekłość czeka, że na nim obalenie rządów robotniczych planuje, że z tym on wszelkimi siłami przeciwdziałać im winien.

Jest to zadanie naczelne, które ma do spełnienia proletarijst Białogostoku.

Pod jarzmem kapitału

Demonstracja w Berlinie

10.10.1918. W Berlinie... Komunistyczna partja robotnicza Niemiec... Demonstracja protestu... Berlinie z czerwonymi sztandarami z napisami...

Komunistyczna partja robotnicza Niemiec... Demonstracja protestu... Berlinie z czerwonymi sztandarami z napisami...

Ruch roboty w Austrii

Robotnicy robot Austrii Dolnej przedstawili... Ruch roboty w Austrii

Proletarijst wstąpił do walki

Scudo donal, 12 w Neapola... Proletarijst wstąpił do walki

nie było... W odpowiedzi na zarząd... W Irlandji powstała

W Irlandji powstała... Z Londynu donoszą pod datą 23 lipca

Z Londynu donoszą pod datą 23 lipca... Ameryka się budzi

Ameryka się budzi... W czasie strajku powstającego w Cayago...

W czasie strajku powstającego w Cayago... Nagroda za morderstwo wodza robotniczego

Nagroda za morderstwo wodza robotniczego... Zabójca Laurita Villala... Strajk w Indjach

Strajk w Indjach... W Holbe (Indje) wybuchł w końcu lipca strajk...

W Holbe (Indje) wybuchł w końcu lipca strajk... musi ludność krajiny...

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

W piśmie... W piśmie... W piśmie

obecną... obecną... obecną

obecną... obecną... obecną

obecną... obecną... obecną

obecną... obecną... obecną

obecną... obecną... obecną

obecną... obecną... obecną

Skrzydła Czerwonej Armji

Nigdy... Nigdy... Nigdy

Nigdy... Nigdy... Nigdy

Nigdy... Nigdy... Nigdy

musi ludność krajiny...

musi ludność krajiny... Nie dla zaborów...

musi ludność krajiny... Rewolucja przerosła...

carstwa... carstwa... carstwa

carstwa... carstwa... carstwa

carstwa... carstwa... carstwa

carstwa... carstwa... carstwa

niety... niety... niety

niety... niety... niety

niety... niety... niety

niety... niety... niety

Wielki wpływ przyniesie w przyszłości... w tym celu...

W tym celu, w szeregach towarzyszy...

W dalszych, katarskich, podziałach...

Zapraszamy naszej przedstawicieli...

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

Do robotników Białegostoku

Towarzysze! "Goniec Czerwony" jest organem...

Wielki wpływ przyniesie w przyszłości...

W tym celu, w szeregach towarzyszy...

W dalszych, katarskich, podziałach...

Zapraszamy naszej przedstawicieli...

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Szkolnictwo więc stare musi odejść...

Nauczycielstwo, świadome swych obowiązków...

A. Pernalski

My od najmłodszych lat wychowaliśmy...

Wcześniejsze wydziały...

Wydział młynów i pierników...

1. Adres młynów...

2. Imię i nazwisko...

3. Imiona i nazwiska...

4. Nosić mundur...

5. Kazać...

Plac Bohaterów

Odbyło się posiedzenie...

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Wszystkim weterynarzom...

Do wiadomości weterynarzy

Rozkaz N 101

W imieniu Biłystok i okolice

o sierpniu 1920 r.

W Biłystoku rozkaz Dowódcy

Zakaz m. Biłystok N 1 § 15

zobowiązuje rozkaz Biłostockiego

Rejonowego Komitetu Apropozycyjnego

N 1 § 1 nakazuje się

z chwilą ogłoszenia niniejszego rozkazu

zakaz handlu żywnościowego

§ 2

Wszelki handel żywnościowy

przez chłopów bez ograniczeń

§ 3

Zywność dowożona nie podlega

rekwizycji ani konfiskacie

§ 4

Ładność miejscowej szwala się

posiadać zapas żywności na potrzeby

własne w ilości nie większej

niż potrzebą miejscową według

normy poniżej:

1. Na głowę 25 l

2. Mięso 7 1/2 l

3. Karkas 3 pudy

4. Cakra 2 l

5. Stoiny 2 l

6. Ryb lub konserw rybnych 7 1/2 l

7. Kaszty 3 l

8. Kaszy 7 1/2 l

Nadmierz ponad tę normę

nie być nabytym zarejestrowany

w Rejonowym Komitecie Apropozycyjnym